RUSKI INWALID

№ 131.

SOBOTA. 7 Czerwca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Daniia. Hiszpaniia.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 6 Czerwca.

Ukaz Jego Cesarskiey Mości Samowładnącego Wszech Rossyy. &. &. &.

Z Rządzącego Senatu

Podaie się do powszechney wiadomości.

W Jmiennym Jego Cesarskiey Mości Ukazie danym rządzącemu Senatowi 1. b. m. i własną J. C. M. ręką podpisanym wyrażono: »Assygnaty państwa kształtu teraznieyszego są w obrócie od roku 1786. Prostota »ich roboty nieodpowiadaiąca stopniowi do »iakiego sztuki w Państwie naszem są teraz »podniesione, i sama nietrwałosć papieru, »wymagaią przemiany tak co do doskonałości materyi w skład samego papieru wchodzącey, iak rownie też innych wewnętrznych i zewnętrznych znaków. Wskutek »czego, według wzorów przez Nas zatwierdzonych i opisania nowych assygnat sześciu wartości: dwóch set, stu pięddziesiąt, »dwudziestu pięciu, dziesięciu i pięciu ru»bli, poczęto iuż czynić zapas dla zamiany »teraznieyszych w rękodzielni umyślnie na »ten przedmiot urządzoney. Chcąc iak nayrychley uprzątnąć niedogodnosci połączone »z kursem assygnat teraznieyszego kształtu, »i ułatwić zamianę ich na nowe w miarę przygotowanego takowych zapasu, *Rozkazuiemy.*

1. Aby powszechnie wiedziano o nowych Assygnatach panstwa, posłać szczegółowe opisanie i same nawet ich wzory do wszystkich gubernii, zalecaiąc aby ogłoszenie takowe niepierwey w każdey gubernii uczynione było, iak za miesiąc przed terminem, kiedy się poczną wydawać nowe assygnaty, co nastąpi od dnia pierwszego miesiąca lipca roku teraznieyszego.

2. Przed naznaczonym terminem dostarczyć dostateczney ilości nowych assygnat czterech pierwszych wartości: Bankom państwa, ich oddziałom i Kantorom Kommissyi umorzenia długow i wszystkim kassom skarbowym tak Petersburgskim iak Moskiewskim, niemniey też uiezdnym i powiatowym po wszystkich guberniiach.

3. Dnia pierwszego lipca roku teraznieyszego wszelkie summy znayduiące się w

gotowiznie w mieyscach pomienionych, w assygnatach teraznieyszych stu, pięDzi sięciu i dwudziestu pięciu rublowey wartosci, co do iedney zamienić na nowe assygnaty, i wysłać niezwłócznie do Banku Skarbowego Assygnacyynego, a wszelkie opłaty i wydatki zaspokaiać odtąd nowemi.

4 Podobnymźe sposobem wszystkie inne mieysca skarbowe we wszystkich ministerstwach i sądownictwach w Petersburgu i Moskwie znayduiące się, a maiące w swoiem rozrządzeniu summy pienięźne, powinny do pierwszego lipca wszystkie teraznieysze Assygnaty trzech pierwszych wartości zamienić na nowe w Banku Assygnacyynym lub iego oddziałach i z dnia pomienionego wszystkie opłaty i wydatki zaspokaiać nowemi, a naprzyszłość w miarę wchodzących do siebie starych assygnat zamieniać także nowemi, a starych iuź niewydawać.

5. Assygnaty dziesięciu i pięciu rublowe iakie są dotychczas, zostaną wkursie iak pierwey, aź do czasu nim się przygotnie potrzebna alość nowych do zamienienia ich; o czem peźniey nastąpi obwieszczenie.

6. Od dnia pierwszego lipca tak w Banku skarbowym Assygnacyynym, iak rownie też w iego Kantorze i kassach powiatowych i gubernialnych wszelkich gubernii otwartą będzie wymiana starych assygnat trzech pierwszych dostoieństw na nowe, dla każdego, ktoby chciał ie przemienić według prawideł przy tym ukazie dołączonych.

7. Termin wymiany starych assygoat trzech pierwszych wartości to iest stu, piędziesięciu i dwudziestu pięciu rublowych na nowe pierwszych czterech wartości, naznacza się Szesć miesięczny, to iest od pierwszego Lipca nadchodzącego, aź do pierwszego stycznia roku 1820.—

8. Przez cały ten sześciu miesięczny przeciąg assygnaty teraznieysze będą się przyymować we wszystkich mieyscach i kassach skarbowych, w podatkach i opłatach, rownie też i w rozrachunkach między prywatnemi tak iak dotychczas, w rowney wartosci z nowemi.

9. Po upłynieniu zaś takowego terminu to iest od 1go Lipca do 1go Stycznia 1820 roku, teraznieysze Assygnaty trzech pierwszych wartości stu, piędziesięciu i dwudziestu pięciu rublowe nigdzie przyiętemi i zamienionemi niebędą.

Senat Rządzący i Minister skarbu i przychodów uczynią wszelkie od nich zaleźące rosporządzenia, aby ukaz takowy doprowadzónym został do należytego wykonania.«

Po wysłuchaniu takowego ukazu, prawideł i opisania nowych Assygnat bankowych, oraz po otrzymaniu od Ministra skarbu i przychodów wzorów tychźe, naywyźey zatwierdzonych, Senat rządzący postanowił, ten naywyźszy J. C. M. Ukaz, prawidła i opisanie naywyźey zatwierdzone podać do wiadomości powszechney. Co się i wykonywa.

Na oryginale są podpisy i pieczęć Senatu Rządzącego.

Ukaz wyszedł z druku dnia 12 Maia 1819 roku.

(Prawidła i opisanie Assygnat pomieszczą się w numerach następuiących).

— Wiosna tegoroczna tak iest dogodna dla prac rolniczych i wzrostu zboźa, iak tylko źyczyć sobie można—Nayprzod po zeysciu śniegów w połowie Kwietnia niebyło tu dłu go trwaiących iak zwyczaynie wiatrów; lecz dosyć częste chociaź chłodne przechodziły descze; co zapobiegaiąc mnożeniu się owadów w błotnistey tuteyszey strefie, pozwoliło drzewom należycie się wzmocnić do rozwinięcia się, a ziemię obmyło z po włoki iaką zwyczaynie sniegi zostawuią posobie. Z pierwszym dniem ciepłym w maiu łąki poczęły zielenieć, drzewa pękać i zboźe do góry się wznosić. Mnóstwo znalazło się owadu i zdawało się wszystkiemu zagraźać; lecz znowu kilka dni zimnych nastąpiło i te drobne twory wyginęły—W końcu maia nastąpiło prawdziwe ciepło—W przeciągu trzech dni wszystko postać lata przyięło—i pierwiey nim obumarłe owady powróciły do źycia, iuź zboźe tyle nabrało siły, źe się z niczego nieobawiało, a kwiat drzew ustąpił zawiązkowi owocu.—Teraz dosyć rzadko przechodzą descze, a zawsze z grzmotami. Co tu bardzo iest potrzebnem dla oczyszczenia powietrza.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Sztutgardu, 23 Maia.

Powiadaią źe Król nasz według źyczenia s. p. małźonki swoiey, ma wrzeczy samey zamiar zbudowania przy dawnym zamku domu Wirtembergskiego Cerkiew Grecko-Ros

syyską i złożyć tam zwłoki pośmiertne tey uwielbianey Monarchini. Lecz wiadomość pomieszczona w wielu gazetach iakoby zamek pomieniony, ten wielki pomnik Starożytności miał bydz dla tego znieysionym, iest wcale bezzasadna, a nawet i proiekt podobny byłby wcale niedorzecznym.

Od brzegów Menu, 31 Maia.

Jeden głękoki polityk Nurembergski, Mieszkaiący teraz w Londynie, przesyła ztamtąd swoim ziomkom bardzo ciekawe wiadomości; niedawno zaś dodał następuiącą *ważną* uwagę: Brytańczycy od nieiakiego czasu przybrali na siebie charakter posredników między wszelkiemi innemi mocarstwami; lecz może niezadługo sami będą potrzebować pośrednictwa. Wiemy ze źródła pewnego, że do wszystkich portów powysyłano taiemne rozkazy, a w zbroiowniach pracuią z podwoioną śpiesznością.« — Nam zaś wiadomo że wszystko to ma mieysce w samey tylko wyobraźni Polityka Nurembergskiego. Tenże przezorny mąż donosi, że *Bonaparte* bardzo często *na preechadzkę wychodzi.*

DANIIA.

z Koppenhagi, 29 Maia.

Biega tu pogłoska iakoby miano zrobić Kommunnikacyią wodną miedzy morzem Baltyckim i Elbą za pomocą nowego kanału i rzeki Ster.—Poruczono iak powiadaią pewnemu biegłemu inżenierowi rospatrzenie mieysca. Którą to pracę ma przedsięwziąść w przeciągu lata teraźnieyszego.

HISZPANIIA.

z Madrytu, 15 Maia.

W opisaniu podróży swieżo odbytey w prowincyiach de la Plata, znayduie się wiadomość o *Buenos-Ayres*, która może posłużyć do poznania tey części posiadłości Hiszpańskich. Owoż to opisanie.

»Niebo było pogodne, a wiatry sprzyiały, uyrzeliśmy tedy Buenos-Ayres wprzódy, niż mogliśmy spostrzedz poziom na którym iest zabudowane, tak bowiem iest nizki·—Kopuły wieże i dzwonice kilkunastu kosciołow, iedynych budowli w tem miescie, wzięte razem z masztami stoiących okrętów na rzece, dosyć przyiemny sprawiały widok. Powziąłem ztąd nadzieię że znaydę Buenos-Ayres iakożkolwiek wynagradzaiące nieprzyiemność okolic, Lecz się oszukałem w tem marzeniu: gdy iuż byliśmy w stanie rozróżniać przedmioty, uznałem iak grubo błądziłem postrzegłszy nizkie domy bez żadnych ozdob, które na wylot przez szpary można było przezierać, plac iakis otoczony lepiankami, szczęki i rogi wołowe na kupę zrzucone służyły im za ogrodzenie. Tak smutny i nieprzyiemny iest przystęp do miasta; z resztą ręka ludzka nic nieuczyniła dla ułatwienia wyładowania towarów i ludzi. Gdyby zaś nie było nikczemney przystani zdziałaney aby mieściła w sobie kilka armat, to mieysce rownie byłoby bez wątpienia dzikiem, a daleko ieszcze brudnieyszem i nieznosnieyszem iak w czasie swoiego odkrycia.

Gdy rzeka nieiest dosyć wezbraną aby można było dostąpić do przystani, czółna zatrzymuią się w mieyscu gdzie ich spody dostaią gruntu, wozy wtedy, posoką i tłustością zaszpecone, niezgrabne, na dwóch wielkich kołach osadzone, przybywaią w posród wod czasem nawet dosyć daleko, dla zabrania podróżnych; la Plata bowiem nie iest głęboką. W takim to pociągu *australnym* wieżdza się aż do samego miasta Buenos-Ayres, zwłaszcza gdy błoto przeszkadza wprzódy wysiąść na ziemię.—

Niema bram, nie można tedy dostatecznie wiedzieć gdzie się miasto zaczyna. Daią się widzieć długie ulice, szerokie, pod kątem prostym z sobą się przecinaiące, a domy dobrze w linii ustawione. Ten widok mnie uweselił, nie na długo iednak, postrzegłem bowiem że wszystkie prawie ulice nie były brukowane i że pomiędzy dwoma trotoarami znaydowała się przepaść błotnista, w którey poiazdy i konie tak łatwo pogrążonemi bydz by mogły, iak i w błotach Polski w czasie odligi. Co też i w rzeczy samey się sprawdzało w moiey przytomności.—

Scieki ulic ieszcze maią i tę niaprzyiemność, że konie, woły, psy zdechłe gniią w mieyscach gdzie żyć przestały, nie można zas uniknąć tych zaduchów, aby nie narazić siebie na wywichnienie ręki lub nogi z przyczyny wązkosci trotoarów, tudzież zawad, iam i różnego rodzaiu przerw, które się ciągle na nich napotykaią.—

Domy zazwyczay ylko dół zamykaią, a na stu domach, ledwo ieden liczyć można który ma iedno piętro.—Rozumiem że przyczyną takiey budowy domów są częste trzęsienia ziemi, których okropne skutki mieszkańcy w żywey zawsze maią pamięci.—

Dla przechadzki publiczney znayduie się iedno tylko mieysce, na sto kroków długie ozdobione kilku ławkami, i otoczonę kośćmi wołów (zabytki fortuny Buenos-Ayres). Ta przechadzka iest położoną przy la Plata. Widok iałowy szałasów negrów, które okrążaią onę z iedney strony, gdy tym czasem z drugiey woda oblewa, tworzy z tego placu iakąś uliczkę w cale nieprzyiemną, która nayzawziętszych miłośników przechadzki od siebie odstręcza. Zrobiono teatr z dawnego magazynu. Jak widać zawierał on w sobie wprzody różne do marynarki służące obiekta i ztąd to pozostaie iescze nieznośny dla wielu osób zapach smoły. Ponieważ zaś nie przybywa aktorów z Europy, utworzyła się tedy w kraiu trupa, w niey naypierwsze trzyma mieysce iakiś balwierz.

Zostawiwszy to dla miłośników sztuki drammatyczney i wyiąwszy bitwy byków nie ma żadnego innego mieysca, gdzieby można było się zabawić. Gdyby zaś kto chciał wyiść za miasto dla użycia swieżego powietrza, wtedy alboby musiał wpaść w błoto po szyię, albo boiaźń dzikich psów, tygrysów i złodzieiów odstraszyłyby go od przedsiewzięcia.—

W czasie pierwszego moiego pobytu opowiadano mnie że cztery tygrysy weszły były wpośród miasta przed wschodem słońca, przepłynawszy przestrzeń dwóch czy trzech mil. Z tych dwa na switaniu znalazłszy otwarte sklepy weszły do nich: ieden trafił do szynku a w niebytności samego *pulpero* (Szynkarza) siadł spokoynie na Komptoarze; powraca gospodarz, przerażony tem zdarzeniem wymyka się natychmiast do pobliskiey warty. Żołnierze Europeyskiego regimentu w ów czas tam będącego odprowadzaią go nazad. Na widok przychodzących ani się ruszył z mieysca tygrys, gdy zaś nayśmielszy żołnierz oświadczaiąc *że uwolni gospodarza od straszliwey tey bestyi*, nadstawił mu bagnet, tygrys uchwyciwszy schylił bagnet iak gdyby był ołowiany. Postrzałem tedy zabity został.—

Drugi zaś tygrys wszedł był do Balwierza, którego żona ośmnasto letnia kobieta niezupełnie ieszcze ubrana zaiętą wtedy była uprzętaniem sklepu, wzięła go była za psa dużego, wołała tedy na męża, aby go wygnał. Wchodzi mąż widzi niebezpieczeństwo, a nie mysląc o żonie, zamyka się i krzyczy *ratunku*. Nieszczęśliwa, opuszczona wpada w rozpacz, rzuca się na kolebkę chcąc dziecko swem ciałem osłonić, tygrys postępuie za nią. Tym czasem mąż profituiąc z pory wymyka się dla dostania pomocy.—Zwierz bez zaiadłości i uszkodzenia napastuie kobitę, powala na ziemię, i łapą przyciska. Nie raz ona się podnosiła i chciała się wydobyć; lecz zawsze była do dawnego położenia zmuszoną. Nie odniosła żadney rany, chyba te które sama sobie zadała wydzieraiąc się z pazurów tygrysa, który zdawał się tylko chcieć ią przywalić.—W czasie tego ucierania się dziecie w niczem nie zostało uszkodzone; chociaż zwierz go się dotykał nawet.—Pomoc przybywa.—Człowiek odważny i uzbroiony naciera na tygrysa, który się nieco cofnąwszy iednem uderzeniem swoiey łapy wydziera oczy i zdziera skurę z całego ciała trzymaiąc iednak zawsze kobitę przywolaną.—Nie możono tedy inaczey go zabić, iak tylko z przyległey izby wyrychtowawszy ku niemu broń ognistą.

Człowiek który w tym razie tak szlachetne odniosł rany, w szpitalu we trzy dni umarł. Młoda i interessuiąca kobita, od którey słyszałem całe to zdarzenie w mieyscu nawet gdzie się odbywało, miała 32 ran sobie zadanych, żadna iednak niebyła niebespieczną.—Dwa drugie tygrysy zabitemi zostały na ulicy niesprawiwszy żadnego przypadku.

Ogłoszenie Redakcyi.

Redakcyia ma honor donieść szanownym prenumeratorom swoim, abonuiącym *Inwalida Ruskiego w ięzyku Polskim* półrocznie, że termin prenumeraty kończy się z dniem ostatnim Czerwca, ieżeli zatem życzą mieć takową gazetę i na drugie półroku zechcą się zgłosić do expedycyi gazet przy pocztamcie Petersburgskim, lub do samey redakcyi w domie Połtorackiey na placu *Sienną* zwanym maiącey swe biόro. — Osoby życzące mieć to pismo od pierwszego stycznia, lub od początku drugiego półrocza, mogą się także odressować do mieysc pomienionych. Redakcyia ma iescze dosyć znaczny zapas całkowitych exemplarzy.

W Petersburgu

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.